

## SUCCESS MANAGEMENT IN PERSONAL DEVELOPMENT

## ZARZĄDZANIE SUKCESEM W ROZWOJU OSOBISTYM<sup>1</sup>

### ABSTRACT

The paper reconsiders selected themes of the contemporary culture of individualism, particularly related to the therapeutic discourse as analysed by Małgorzata Jacyno. The subjects that are covered in the internet self-help and personal development books constitute the crucial part of this discourse requiring further analysis. The main difference concerns their online accessibility as well as peculiarities of the blogging and e-commerce activities of the personal development consultants and business coaches. Aforementioned themes concerning self-improvement, freeing oneself of the conventional success oppression or life crises overcoming are presented within the notion of success management. This notion undoubtedly needs further analysis as a systematic offer on the personal development market as well as one of the scenarios of individual self-identification involving mainly the realisation of the personal internal potential despite any external circumstances and structural prerequisites.

### STRESZCZENIE

W artykule zostały przedstawione wybrane wątki współczesnej kultury indywidualizmu, w szczególności związane z dyskursem terapeutycznym w ujęciu nawiązującym do koncepcji Małgorzaty Jacyno. Treści pojawiające się w internetowych poradnikach rozwoju osobistego stanowią część tego dyskursu, wymagającą dalszej analizy ze względu na specyfikę ich dostępności online, a także osobliwości funkcjonowania doradców rozwoju osobistego i coachów biznesu w blogosferze i sferze e-commerce.

Wspomniane wątki dotyczące samodoskonalenia, uwolnienia się spod opresji konwencjonalnego sukcesu czy pokonania kryzysów życiowych zostały przedstawione w ramach pojęcia zarządzania sukcesem. To pojęcie niewątpliwie wymaga dalszej analizy jako usystematyzowana oferta na rynku rozwoju osobistego oraz jako jeden ze scenariuszy samoidentyfikacji jednostki ludzkiej, nawiązującej do realizacji jej potencjału wewnętrznego, a pomijającej wszelkie zewnętrzne okoliczności i uwarunkowania strukturalne.

**KEYWORDS:** *individualism, therapeutic culture, life coaching, business coaching, self-help, online counselling, self-actualisation, self-improvement, crisis solving*

**SŁOWA KLUCZOWE:** *indywidualizm, kultura terapeutyczna, life coaching, business coaching, poradniki, poradnictwo online, samorealizacja, samodoskonalenie, rozwiązywanie kryzysów*

## WPROWADZENIE

Teoria i praktyka współczesnego zarządzania pojawiła się pod koniec XIX w. w Stanach Zjednoczonych jako odpowiedź na niestabilne rynki, niepokoje robotnicze oraz wyzwania organizacyjne w nowych olbrzymich korporacjach przemysłowych. Jako system efektywności i kontroli zarządzanie bardzo szybko stało się ogólną zasadą działania w przeróżnych sferach życia – od gospodarstwa domowego, edukacji, zdrowia przez organizacje polityczne i non profit do rozwoju państwa, imperiów, masowych przemieszczeń ludzi czy projektowania przestrzeni. Warto również podkreślić, że zarządzanie było również obecne od samego początku na poziomie mikro, czyli na poziomie pojedynczego człowieka i jego kariery życiowej i zawodowej (por. Ćmiel, 2011, Przyborowska, 2014). W szczególności było to widoczne w USA, w amerykańskiej kulturze i społeczeństwie od zarania dziejów: od purytańskiej racjonalizacji i samorealizacji do technologii kontroli społecznej, od skupienia się na relacjach z ludźmi do projektowania szczęścia w miejscu pracy. Przejawiało się to w kulturze efektywności, jak i w systemach motywacyjnych w narracjach organizacyjnych, w zarządzaniu jaźnią i optymalizacji siebie, jak i w narracji poradnikowej, w kontroli zachowania konsumentów, jak i efektywnym zarządzaniu emocjami. Zarządzamy wszystkim, czyli próbujemy stosować metody i strategie zarządzania w każdej sferze.

Przyjęłam określenie „zarządzanie sukcesem” ze względu na niezwykłą popularność, wręcz nadużywanie obu pojęć we współczesnych branżach roz-

woju osobistego i biznesowego, które są głównym przedmiotem zainteresowania tego artykułu. Zarządzamy własnym potencjałem w różnych sferach życia, a w szczególności drogą, którą podążamy do sukcesu, podobnie jak wieloma innymi zjawiskami i rzeczami. Droga ta jest różnie określana. Może być mowa o zmianie, rozwoju i postępie – klasycznym zestawie procesów dotyczących każdych zmian społecznych. Może być to osiągnięcie celów, samodoskonalenie w służbie sukcesu czy też samorealizacja w kreowaniu siebie w perspektywie psychologicznej. Małgorzata Jacyno trafnie zauważyła, że w świecie „odczarowanym” przez proces racjonalizacji życie zmienia się w „interes, który powinien być po prostu dobrze prowadzony”, a człowiek staje się przedsiębiorcą zmęczonym robieniem tego interesu życia (Jacyno, 2007, s. 7).

W oparciu o koncepcję dyskursu terapeutycznego Jacyno chciałabym przeanalizować przedstawianie sukcesu w aktualnym dyskursie biznesowo-rozwojowym, który można znaleźć na łamach licznych popularnych stron internetowych i blogów z poradami z zakresu *lifehack* i coachingu. Jacyno zilustrowała swoją koncepcję przykładami z poradników *self-help* ze stosowanymi indywidualnie i grupowo technikami autoterapii, samokontroli i samodoskonalenia. Natomiast obecnie dużo popularniejsze są porady w Internecie w postaci tekstowej, dźwiękowej i multimedialnej.

## KULTURA TERAPEUTYCZNA

Kultura terapeutyczna czy też dyskurs terapeutyczny w najprostszym ujęciu to sposób problematyzacji i organizacji indywidualnego doświadczenia. Do wartości kultury terapeutycznej poza zdrowiem, seksem, optymizmem, dialogowością, relacjami oraz wspólnotą, a także autonomią i samowystarczalnością Jacyno zalicza rozwój i samorealizację, autoekspresję czy też – prawie religijne – samospełnienie (Jacyno, 2007, s. 13, 28–29). Kultura terapeutyczna jest częścią szeroko rozumianej specyficznej dla społeczeństw późnej nowoczesności kultury indywidualizmu, gdzie jednym z najważniejszych doświadczeń człowieka w trakcie socjalizacji jest zaszczepienie osobistej autonomii i rozwinięcie silnego poczucia osobistej odpowiedzialności za własne życie (Berger, 1986, s. 107; Taylor, 1996, s. 76). Indywidualizm w takim ujęciu ma nie mniejszy charakter represyjny niż za czasów etosu purytańskiego z jego „metodyczną kontrolą ludzkiej zdeprawowanej natury”. Teraz źródłem takiego zniewalającego

etosu stało się społeczeństwo – niezwykle konformistyczne i konwencjonalne na tle tych zachwycających, zapierających dech zmian technologicznych i społecznych (Jacyno, 2007, s. 9–10). Gdzie człowiek szuka ucieczki? Jak może walczyć z tą sytuacją? Zachowując kontrolę nad sobą, pracując nad sobą, zarządzając swoim „ja”, z akcentem na rzeczach niejako przeciwstawianych konwencji, szarości i mierności. Nowe „ja” jest szczęśliwe, pewne siebie, radosne, twórcze, czy nawet kreatywne, cieszy się życiem i przedłużającą się młodością (jeżeli nie ciała, to na pewno duszy i serca).

To nowe „ja” jest aktywnym, kreatywnym podmiotem „i jednocześnie elastycznym, podatnym na „twórcze” zmiany przedmiotem nie tylko dla siebie (choć przeważnie), ale i dla wszelkiej maści ekspertów (Jacyno, 2007, s. 10–11, por. Antczak, 2013). W rezultacie racjonalizacji życia mamy do czynienia z tzw. porządkiem medycznym, gdzie nie ma tajemnicy i niepewności, a zamiast zbawienia z epoki „etyki protestanckiej” wyłania się zdrowy styl życia, świetlana przyszłość kształtowana własnymi rękami i społeczny nakaz szczęśliwej samorealizacji w życiu. Bez względu na wyjątkowo pozytywne elementy późnej nowoczesności w tym racjonalnym porządku trudno o sens inny niż trzymanie się specyficznie rozumianej „normy” w trakcie realizacji odpowiednio sformułowanego projektu. Czego dotyczy albo z czego się składa ten projekt, którym, jak zostało wcześniej już wspomniane, zarządzać powinien się nauczyć każdy?

Ekspertów nie jest wystarczająco wielu, żeby było zwykłych ludzi stać na ich usługach. Nie wszystkim można ufać, a ich sądy niepozbawione są zagrożenia uzurpacji prawdy. Zatem, jak słusznie zauważa Jacyno, przeciętnemu człowiekowi wypadło samemu się zajmować własnym życiem, jego zrjonalizowanym „wyprowadzaniem na prostą”, zgodnie z pewnym powszechnie akceptowanym modelem „zarządzania sukcesem”, na którym opiera się życie „wysokiej jakości”. Koszty i odpowiedni czas do zagospodarowania na wspomniane potrzeby są przenoszone na jednostki. One powoli dochodzą do traktowania siebie jako „obiekta własnych możliwych wpływów” (Jacyno, 2007, s. 12).

Opisując kulturę autentyczności – obok indywidualizmu i wolności – Charles Taylor wskazał na jej szczególnie potężne oddziaływanie na człowieka. Określił koniec XX w. jako epokę „uodpowiedzialniania”. Ludzie stali się bowiem bardziej odpowiedzialni sami za siebie, co zadziało w równej

mierze pozytywnie, jak i negatywnie, czego wyrazem są „niższe i wyższe formy wolności”. Jak stwierdził Taylor, „nic nigdy nie zagwarantuje systematycznego nieodwrotnego marszu na wyżyny” (Taylor, 1996, s. 76–77).

Jednak jeżeli człowiek będzie miał plan czy projekt, może spróbować skonstruować siebie. Będzie to „ja” zracjonalizowane, gdzie wszystkie elementy mogą być na nowo przemyślane, wybrane, nazwane, określone i połączone, a człowiek zacznie „walkę o siebie” i swoje samospełnienie, a także szczęście, zdrowie, wolność itd. Co, jeżeli zazna porażki? Żadne przyczyny strukturalne czy społeczne nie przesłonią jednak wymiaru osobistego walki o sukces. Każdy problem tak czy inaczej staje się osobisty. W kulturze terapeutycznej czy też indywidualizmu najlepszą radą na sukces i szczęście nie będzie wspólnota, walka o prawa człowieka czy demokratyczne wartości. Najważniejsze są indywidualne wizualizacje sukcesu czy „racjonalne wyczarowanie” nowej lepszej pracy, udanego związku, zdrowego stylu życia i młodości i ogólnie poczucia samorealizacji.

Rozwiązanie osobistego problemu też będzie miało charakter tak czy inaczej zindywidualizowany, oparty np. na pozytywnym myśleniu, lub jak to ujmuje Jacyno, na „uporczywej promocji optymizmu” czy zwalczaniu w sobie „lęku przed sukcesem”, „pasywności osobowości” i „zaprogramowania na porażkę” (Jacyno, 2007, s. 13–14, 17). Te wszystkie wątki optymistyczne od dawna już mają swoich krytyków zarówno z prawej, jak i lewej strony spektrum politycznego i intelektualnego (por. Salerno, 2009). Jednak nadal nie zostało jeszcze poddane gruntownym badaniom rozpowszechnienie się podobnych zjawisk w wersji elektronicznej, zapośredniczonej przez mnóstwo różnych kanałów informowania i komunikowania, dostępnych pod najrozmaitszymi postaciami i w przeróżniejszych wersjach w Internecie.

## ROZWÓJ OSOBISTY

Sukces jako przedmiot badań społecznych i antropologicznych, a także z dziedziny studiów organizacyjnych oraz zarządzania rzadko jest samodzielnym obiektem zainteresowania. Może się pojawić zarówno w zarządzaniu projektami, jak i analizie motywacji studentów do nauki. Najczęściej jednak spotkamy różnie zdefiniowany i zaszeregowany sukces w sferze biznesowej oraz w sferze rozwoju osobistego, który faktycznie stał się nieodłączną

częścią sfery biznesowej. Oznacza to m.in. stawianie sukcesu osobistego tuż obok komercyjnego, bo „zachowania zwyczajcy” i „chęć zmiany kierunku” najbardziej się przejawiają u „przeciętnych wykonawców” właśnie w drodze do własnego biznesu, w pragnieniu zostania przedsiębiorcą poprzez „transformację osobistą” (Coulson-Thomas, 1999). Wszystko to reprezentuje nieodłączną część kultury terapeutycznej, bowiem elementy tego dyskursu przenikają nie tylko media czy edukację, ale nawet religię i ruchy polityczne.

Jednostka, konstruując swoją tożsamość, ma niesamowite możliwości i wybór różnorodnych opcji w zakresie „pracy nad sobą”, jej szybkości i kierunku, kształtowania projektu siebie w oparciu o pewne kluczowe wartości (por. Novikova, 2013). Jacyno wymienia nie tylko takie podstawowe, jak zdrowie, szczęście czy wolność. Zarządzając swoim sukcesem, jednostka odpowiednio wysoko ocenia takie wartości, jak świadomość, autentyczność i samorealizacja (Jacyno, 2007, s. 15). Czy na czele tej listy, która przecież zawiera również rozwój osobisty i pracę, stoi sukces? W celu przybliżenia tego zagadnienia poniżej zostaną przeanalizowane przykładowe hasła i główne tezy „poradników” dostępnych w Internecie w odpowiedzi na kluczowe słowa do wyszukiwania.

Sferę rozwoju osobistego w dyskursie anglosaskim często określa się jako *personal development industry* – przemysł rozwoju osobistego. Na polskim rynku jednak wcześniejszy i popularniejszy był coaching i mentoring, a słynne *self-help*, czyli zaradność i samopomoc, zawsze występowało obok „książki” jako „poradnik” (por. Szejniuk, 2015; Dąbrowska-Paulewicz, Wacowska, Bokwa, 2014). Jak wyjaśnia jeden z przedstawicieli branży z USA, zapotrzebowanie na samodoskonalenie ciągle wzrasta, dużo ludzi poszukuje różnych technik rozwoju osobistego. Natomiast przemysł rozwoju osobistego i poradnictwa kosztuje miliony dolarów, produkuje mnóstwo książek autorstwa nowych guru sukcesu i szczęścia, nagrań wideo, seminariów, audycji i kursów doskonalenia (King, 2009, s. 467). Podobnie żywotne są usługi poradnictwa i rozwoju osobistego w Polsce. Wywołują również podobną krytykę, w szczególności jako działania nierzetelnych samozwańczych guru coachingu.

„Wystarczy pozytywnie myśleć, łączyć się z Kosmosem w celu przywrócenia harmonii czy robić jakąś inną, równie idiotyczną rzecz – np. chodzić po rozżarzonych węglach”, jak to ujął jeden z psychologów i coachów, autor książki o mitach na temat rozwoju osobistego, który okazał się kamieniem

filozoficznym współczesnych czasów, obiecującym „proste rozwiązanie nieprosty problemów” (Król, 2015). To rozwiązanie realizuje się na różnych płaszczyznach, w relacjach biznes–klient czy biznes–biznes, na poziomie trenerów prowadzących szkolenia grupowe oraz na poziomie coachów, którzy pracują indywidualnie, a często myleni są z terapeutami (Maroszek, 2015).

Autorzy poradników internetowych są często jednocześnie trenerami, a strony internetowe, *social media*, fora i blogi wykorzystują jako kanały promocji i sprzedaży produktu. Po stworzeniu pewnej wspólnoty ludzi myślących podobnie oraz po prostu zwolenników podtrzymuje się u nich ciągłą potrzebę, wykorzystując do tego odpowiednie treści. Mogą to być oryginalne teksty i nagrania autorskie bądź gotowe memy czy też odnośniki do innych mniej lub bardziej profesjonalnych „inspirujących” treści u podobnych autorów czy trenerów, zamieszczane często na zasadzie wzajemności. Oczywiście nie małą rolę odgrywa także sylwetka samego trenera, który stał się popularny zarówno przed wejściem w branżę, jak i już w samej branży wśród jej adeptów (Richard Branson vs Anthony Robbins czy na polskim rynku Jakub B. Bączek vs Mateusz Grzesiak).

Zakres tematyczny jest również dość szeroki, od fizyczności z jej dietami, fitnesssem, pięknem, jogą czy sztukami walki do medytacji, przemówień motywujących, zarządzania czasem, karierą i życiem, przywództwa i efektywności osobistej czy też równowagi między życiem osobistym a pracą. Charakter porad internetowych odzwierciedla popularne pojęcie *lifehack*, które powstało w sferze informatycznej i stanowiło określenie dla tricków ułatwiających życie, sprzyjających wzrostowi efektywności i produktywności, stosowanych zwłaszcza w oparciu o sposoby stosowane przez programistów (skrypty, skróty, tajemnice technologiczne) (Trapani, 2005). W polskojęzycznym Internecie to pojęcie nadal istnieje jako porady dotyczące różnych tricków, natomiast w anglojęzycznym – zrobiło karierę również w związku z poradami typu *self-help*, czego przykładem jest strona *Lifehack.org*. Za hasłem „Aby polepszyć życie, wybierz cele tutaj i pozwól nam pomóc Tobie” kryją się m.in. takie działy z poradami, jak motywacja, style życia, produktywność, kariera i po prostu społeczeństwo. Natomiast wśród pytań, na które znajdziemy tu odpowiedzi np. w sferze motywacji, są następujące: „Dlaczego podjęcie decyzji duchowych wniesie radość w Twoje życie?”, „Jak wyjść z błędnego koła

dogadzania innym?”, „Jak odnowić swój umysł, żeby myśleć pozytywnie”, „Jak unikać zanieczyszczenia umysłu w negatywnym świecie?”, „Jakich jest dziesięć najważniejszych rzeczy, które ułatwią Twoje życie?”, „Jak być cały czas bardzo zmotywowanym, wykorzystując jedną złotą zasadę?” czy „Co się stanie, kiedy zrezygnujesz z bycia ofiarą i postanowisz odzyskać kontrolę?”. Branża rozwoju osobistego stawia sobie wiele ambitnych celów, które powinien osiągnąć człowiek, ciężko pracując w kierunku zmiany, rozwiązania problemów i kryzysów, postępu we różnych sferach i ostatecznie – sukcesu.

Przykładem usług poradnictwa internetowego typu *self-help* może być jedna z firm coachingowych, „podsunięta” przypadkowo przez sieć społecznościową Facebook, reklamująca się w tej sieci, i będąca niejako odpowiedzią na zainteresowanie tematem autorki. Ze względu na ewentualny zakres różnie rozumianej odpowiedzialności w artykule nie będą podawane dokładne nazwy czy adresy stron internetowych firm, trenerów czy coachów.

Mimo że wspomniana firma ma korzenie poznańskie i jest ukierunkowana na rynek polski, do określenia marki został użyty język angielski, co w tłumaczeniu można przestawić jako „architekt” czy też „projektant życia”. We wspomnianej reklamie znalazł się „trzydniowy trening medytacji i życia w terażniejszości” pod hasłem „Uwolnij swój umysł od chaosu i naucz się żyć pełnią życia tu i teraz”. W jaki sposób potencjalny pacjent czy też klient jest namawiany do udziału w treningu? Droga ku temu jest jego wewnętrzna potrzeba i samodzielna decyzja dotycząca zmiany podczas tych warsztatów rozwoju osobistego: „Z jednej strony czujesz chęć do zmiany, ale z drugiej przytłacza Cię poczucie zagubienia? Oczyść swój umysł podczas warsztatu medytacji i uważności «Tu i teraz» w [miejscowość]. 3 dni na łonie natury, z 2 trenerami, którzy towarzyszą Ci od rana do wieczora”. Prowadzić ku zmianie mają profesjonalni psycholog i trener medytacji, a moduły poza medytacją na różne sposoby nawiązują do takich tematów, jak oczyszczanie umysłu, akceptacja, kontakt z intuicją, trening koncentracji, sztuka relaksacji czy zdrowe odżywianie. Sieć społecznościowa sugeruje inne podobne strony, za każdą z których może stać jakaś firma świadcząca usługi poradnictwa. Nawiązują takie strony np. do „fitnessu mózgu”, „manufaktury radości” czy „psychologii wyglądu”. Mówią o „sukcesie pisany szminką”, psychologii „na luzie” i „architekturze umysłu”. Zachęcają do świadomej edukacji, zmian w życiu,



cieszenia się życiem, świadomego życia czy wyjścia przed szereg, a także postawieniu na „życie pełnią życia”, neurointuicję czy „pokojową rewolucję”.

Na pierwszym miejscu zatem najczęściej stoi praca nad swoim „ja”, nad jaźnią, nad odpowiedzią na pytanie „Kim jestem?”. Sukcesem na tym polu jest wzrost samoświadomości, samowiedzy, taki rozwój talentów i ogólnie potencjału, aby jednostka mogła się samorealizować lub też realizować marzenia i ambicje, i w ten sposób podnosić poziom życia (Łażewska, 2013). W tej samorealizacji bardzo ważne jest potwierdzenie autonomii osobistej, m.in. poprzez realizację pewnego indywidualnego planu życia jako przedsięwzięcia, którym się zarządza jak każdym innym. Oczywiście funkcjonowanie rozwoju osobistego na płaszczyźnie biznesowej nie wyklucza problematyki z pola filozofii i psychologii oraz ogólnie edukacji i szkolnictwa, których właściwym zadaniem jest rozwój osobowości człowieka (por. Łażewska, 2016).

## KRYZYS, ROZWÓJ, POSTĘP

Dlaczego ludzie zwracają swoją uwagę ku branży rozwoju osobistego? Główną przyczyną jest potrzeba korzystania z pewnych gotowych scenariuszy rozwiązywania bieżących problemów, a także wszelkich problemów globalnych i kryzysów, które mogą się przytrafić zarówno w sferze osobistej, jak i na płaszczyźnie biznesowej. W samej branży rozwoju osobistego na pierwszym miejscu będzie zawsze stawiany cel, który chcieliby osiągnąć ludzie – najlepiej w „klasycznej” tradycji kultury terapeutycznej – samodzielnie, autonomicznie, odpowiedzialnie, twórczo itd. Niewątpliwie celem będzie sukces. Towarzyszyć mu będą liczne, wcześniej wspomniane wartości, takie jak specyficznie rozumiane szczęście, zdrowy styl życia i samorealizacja przy pełnej osobistej wolności oraz autentyczności. Jaka jest zatem droga do sukcesu?

Dynamicznie rozumiany sukces zaczyna się w kryzysie. Jest to samodzielne autonomiczne rozwiązanie problemów osobistych, za którymi kryje się wszystko. Poza problemem „kim jestem” oraz jednym z jego wymiarów „gdzie przynależę”, często człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że stoi przed problemem „czy ja to nadal jestem ja”. Rozwój osobisty te wątpliwości związane z autentycznością wydatnie stara się wykorzystać, a branża sprzedaje coraz to nowe treningi, warsztaty i szkolenia z tego zakresu. Zatem człowiek potrzebuje nie tylko przynależności czy grupy odniesienia, ale również

potwierdzenia własnej wyjątkowości i indywidualności zarówno w sensie statycznym, jak i dynamicznym. Ta wyjątkowość przecież powinna być częścią ciągłości osobowości oraz jej spójnych zmian opartych na wolnym wyborze, rozwoju (osobistym!), postępie i w ostateczności – sukcesie. Gdzie jest tu miejsce na kryzys?

W podręcznikowym schemacie P. Sztompki dotyczącym zmian, rozwoju i postępu kryzys jest zakłóceniem rozwoju, a nawet wielu innych sfer życia (Sztompka, 2007, s. 446). Adept rozwoju osobistego powiedziałby, że kryzys to słowo wytrych czy też wymówka dla nieudaczników. Przemysł rozwoju osobistego i samodoskonalenia podkreśla i uznaje tylko pozytywną stronę czy też konsekwencję kryzysu jako „szansę, wyzwalanie się pozytywnych cech, które są podstawą do rozwoju i działania”, do poszukiwania rozwiązań, sposobów adaptacji (Meueler, 1998, s. 15–16). Niewątpliwie kryzys może również przynieść pogorszenie, jeżeli człowiek przyjmie postawę bierną, postawę nieudacznika szukającego wymówek, żeby tylko nic nie robić w zakresie zarządzania swoim życiem i swoim przyszłym sukcesem.

### **„JESTEŚ TYM, O CZYM MYŚLISZ!”**

W indywidualistycznie-idealistycznym podejściu do wychodzenia z kryzysu najważniejszy jest sposób myślenia, postrzegania i oceniania owego kryzysu i wszystkich problemów z nim związanych. Jednostka może widzieć w nich tylko bariery, zagrożenia i szkody, ale także – wyzwanie motywujące do dalszych działań. Podejście optymistyczne czy też, w ujęciu Sztompki, oświeceniowe przekonanie o posiadaniu kontroli nad życiem, przyrodą, światem oraz społeczeństwem przybliży kryzys – nawet w tej jego przewlekłej, „normalnej” formie – do pojęć rozwoju i postępu. Akcent przemieszcza się z oddziaływania destruktywnego na konstruktywne, ze strat na oczyszczenie, ze smutku końca na radość nowego początku.

W jednym z blogów, nazwa którego nawiązuje do zarządzania własnym życiem i sukcesem ze szczególnym akcentem na ich „organizowanie”, możemy przeczytać aktualne porady „jak pokonać kryzys i wyjść z niego zwycięsko”. Przy czym nie jest to kryzys określonego rodzaju, tylko każdy kryzys psychologiczny, który „kojarzy nam się tylko z tym, co negatywne”. Niewątpliwie człowiek musi pamiętać, że kryzys nie jest końcem świata. Warto zatem

go zaakceptować, wręcz potraktować jak przyjaciela. Kryzys może bowiem pobudzić nas do myślenia, zwrócić uwagę na już dokonane osiągnięcia oraz nasze wyjątkowe umiejętności, zmotywować do wyznaczenia sobie nowych celów. Kryzys bowiem może doprowadzić do „prawdziwych szczytów Twoich możliwości i otworzyć klatki, w których sam się zamknęłaś”<sup>2</sup>. Kryzys to wyzwanie i najlepszy czas na pozytywne zmiany, a strategii porażki powinno się przeciwstawić strategię sukcesu, postrzegając przy tym wszystkie „symptomy kryzysu” jako informację, a nie błędy czy bariery<sup>3</sup>.

Branża samodoskonalenia skłania się zatem ku optymistycznej wizji możliwości związanych z kryzysem. Jej eksperci stawiają akcent na przekształcenie kryzysu na zmianę, zwykłej zmiany na zmianę jakościową, a zmiany jakościowej na rozwój w pewnym kierunku. Jeżeli jednostka samodzielnie, autonomicznie, ze świadomością swoich własnych celów wybierze ten kierunek i będzie się go trzymała, wtedy na pewno będziemy mogli mówić nie tylko o zmianie czy rozwoju, a wręcz o postępie, czyli o przybliżeniu do pewnego stanu idealnego.

Kto ma być sprawcą tego ruchu czy też podmiotem postępu? W tym zakresie rozumienie przyjęte w przemyśle rozwoju osobistego jest bliskie humanistycznej wizji tego procesu. Wśród podmiotów indywidualnych możemy zobaczyć nie tylko charyzmatycznych liderów, mówców czy bohaterów poziomu narodowego i globalnego. Mogą tam się znaleźć zwykli ludzie, z których każdy, nawet jeżeli w niewielkim stopniu, ale w „tłumie” w stopniu już znaczącym, przekształca swoimi codziennymi pojedynczymi działaniami własne otoczenie i całe społeczeństwo w kierunku mniej lub bardziej namacalnego szczęścia i sukcesu.

Wśród najczęściej pojawiających się tematów na stronach rozwoju osobistego i w ofertach szkoleniowych jest nie tylko rozwój, postęp, sukces i oczywiście zarządzanie jako hasła ogólne, ale przede wszystkim przywództwo (często zastępowane niedokładnym anglojęzycznym odpowiednikiem *leadership*). Bardzo często na pierwszy plan wychodzą motywowanie jako proces i motywacja jako trwała cecha, a także nawyki (korzystne do rozwijania i niekorzystne do zmiany i eliminacji) oraz zdobywanie wiedzy (np. na temat „mentalnych mechanizmów zarządzania” i rozwoju „krok po kroku w sposób zaplanowany i skuteczny”).

## ROZWÓJ OSOBISTY CZY GRUPOWY?

Warto zaznaczyć, że w walce o postęp i sukces branża rozwoju osobistego zapomina o innych motywacjach ludzi niż wewnętrzna potrzeba samorealizacji i samodoskonalenia się. Nie zapomniał jednak o tym biznes jako taki. Zatem niesamowity wzrost tej branży, szczególnie w zakresie usług biznes–biznes i rozwoju kompetencji społecznych i umiejętności miękkich, związany jest również z poszukiwaniem innych źródeł wzrostu produktywności, szczególnie w sferze zarządzania kapitałem ludzkim. Wraz ze wzrostem tendencji globalizacyjnych oraz ich przejściem na wyższy poziom, w szczególności w organizacji pracy, odpowiedzialność za własny rozwój – przekładający się później na rozwój kapitału ludzkiego całej firmy – została przeniesiona na pracownika. W obliczu zagrożenia wypadnięcia z rynku każdy pracownik musi dbać o swój rozwój osobisty, samodoskonalenie, dalsze samokształcenie (słynne europejskie „kształcenie się przez całe życie”), wręcz autokreację i samorealizację, często zbieżne z interesami firmy.

W szczególności pracownicy naukowcy, chcąc doświadczyć owego „rozwoju” – powinni być świadomi, aktywnie walczyć o miejsce pod korporacyjnym słońcem, wiedzieć, kiedy zwolnić i przyspieszyć, potrafić znaleźć równowagę między pracą a życiem rodzinnym i osobistym, wiedzieć, jaką drogę wybrać, a z jakiej zrezygnować, ale nade wszystko muszą optymistycznie patrzeć na otoczenie – „być zaangażowani” – mówiąc językiem rekruterów. W ten właśnie sposób pracownicy powinni zarządzać własną karierą i sukcesem. Jednocześnie postrzeganie dowolnie wybranej osoby pod kątem jej przydatności zawodowej oraz zdolności osiągnięcia specyficznego rozumianego sukcesu wyklucza inne wymiary życia tej osoby, w tym okoliczności rodzinne czy przynależność do warstwy społecznej, pochodzenie, grupę etniczną czy kapitał kulturowy.

We współczesnej kulturze indywidualizmu, jak zaznacza Jacyno, doświadczenie jednostki tak czy inaczej jest zdeterminowane przez samointerpretację i przejmowanie całkowitej kontroli nad swoim życiem. Promuje się postawę gracza i morderczej rywalizacji między ludźmi. Mimo że sprzyja to możliwości absolutnego panowania nad losem, wobec oczywistej iluzoryczności tej obietnicy prowadzi to niestety do poczucia ciągłej frustracji (Jacyno, 2007, s. 235).

Z jednej strony zatem, kultura indywidualizmu, dyskurs terapeutyczny i samodoskonalenie promują egoistyczne cele jednostki, i to wszystko w obliczu nietrwałości rodziny oraz innych więzi, a także wobec niezdolności takiej jednostki do jakichkolwiek wyrzeczeń. Nakazują również bez względu na wszystko cieszyć się życiem. Z drugiej strony, cieszenie się życiem przewiduje przejście kontroli nad tym życiem bez podważenia zasad strukturalno-systemowych, a najlepiej poprzez przystosowanie się. Podobnie jak w etosie purytańskim, „nowa kategoryzacja doświadczenia czyni jednostki całkowicie odpowiedzialnymi za swój los” (Jacyno, 2007, s. 253). Samodoskonaląca się osoba ma ambicję skorygowania doświadczenia siebie oraz odzyskania samodecydowania, „poczucia podmiotowości i samostanowienia”. Towarzyszy temu przekonanie o neutralności systemu. Zatem mimo wszelkich niesprzyjających okoliczności i uwarunkowań indywidualnych (pochodzenie zmieniło na trudne dzieciństwo, patologiczne środowisko i braki w wykształceniu i wychowaniu na niską asertywność, stan posiadania na nieśmiałość wizerunkową itd.) wystarczy działać z pozycji odpowiedzialnego podmiotu, a nie ofiary i nieudacznika.

## SUKCES

Wyznacznikiem jakości życia staje się sukces. Pojawiają się nowe wyrażenia, w których sukces zyskuje często inną niż dotychczas rolę, np. „czynnik krytyczny sukcesu”, „lęk przed sukcesem”, „umiejętności dla sukcesu” (*silos for success*), „głośny sukces” (*conspicuous success*). Żeby go osiągnąć, trzeba o nim myśleć. Trzeba stosować „zasadę przyciągania” (Byrne, 2008). Trzeba się zaprogramować na zwycięstwo, myśleć pozytywnie i przystąpić do „kształtowania rzeczywistości”. Należy zlikwidować poczucie porażki, uzewnętrzniając je wobec własnego „ja”. Jeżeli wszystko jest skonstruowane, to wszystko można poddać dekonstrukcji. Można zmieniać system i zastaną rzeczywistość, ale jednocześnie warto myśleć pozytywnie, zlikwidować poczucie, że jest się niesprawiedliwie traktowanym. Lepiej nie kwestionować warunków, ale myśleć w kategoriach „ego”, w kategoriach indywidualistycznych, oczywiście bez roszczeniowości, tylko z własnym planem na życie i osiągnięcie sukcesu.

Na blogach i stronach internetowych związanych z rozwojem osobistym, a przede wszystkim w zakładkach przedstawiających sylwetki i usługi

trenerów, często można spotkać różne, zachęcające do myślenia i kupowania wspomnianych usług prowokacyjne pytania i zachęty. Na przykład, „Jak zamienić kryzys na sukces?” Albo: „Dowiedz się, dlaczego kryzys może być niepowtarzalną szansą”, a w tytule bloga „Sukces – inspirujący rozwój osobisty”. Wśród innych haseł spotkamy najczęściej karierę i niezależność finansową (najbardziej oczywiste wcielenie sukcesu), motywację i asertywność, szczęście i pozytywne nastawienie (jako klucz do sukcesu), kontrolę emocji oraz zdobycie wiedzy i umiejętności w celu osiągnięcia sukcesu. Wszystkie wspomniane elementy są tak oczywiste, jeżeli zastanowimy się nad istotą rozwoju osobowości jednostki ludzkiej, że wydają się nader banalne i dziwne, żeby wymagały interwencji specjalisty.

Chodzi jednak o sytuację wyjątkową, o cel do osiągnięcia, bardziej lub mniej enigmatycznie określany jako sukces, którego pragną ludzie zmieniający „swoje życie na lepsze we wszystkich jego aspektach”. Jak twierdzi amerykański guru rozwoju osobistego Zig Zigar, „musisz sobie w pełni uświadomić, że urodziłeś się zwycięzcą, a wtedy będziesz mógł zacząć zmieniać świat!” (Ziglar, Ziglar, 2015). Jacyno podaje przykład z poradnika, dotyczący twórczego podejmowania decyzji, któremu mają sprzyjać tzw. ćwiczenia sukcesu. Składać się miały na niego wizualizacje „entuzjastycznych owacji!” oraz „cieszenie się sukcesem” w stanie relaksu (Jacyno, 2007, s. 205). Zatem jeżeli jednostka ludzka chce osiągnąć sukces, powinna myśleć o sobie jako o „człowieku sukcesu”, któremu ten sukces właściwie się należy, zaprogramować się na sukces, na zwycięzcę, jednocześnie „kasując wewnętrzną taśmę ofiary” (Jacyno, 2007, s. 206). Niestety to nie wszystko, bo ostatecznym wyróżnieniem się, tzw. „świadectwem bycia wybranym” już nie są pieniądze, kariera czy sukces, lecz „zdolność do doświadczenia osiągniętego sukcesu”.

Interpretacja doświadczenia sukcesu i porażki w kulturze indywidualizmu i dyskursie terapeutycznym staje się warunkiem stabilności układu społecznego. Porażka i degradacja są ogłoszone wyborem „osobowości nieplastycznej i pasywnej”. Natomiast „otwarta i dynamiczna osobowość” w sposób naturalny kieruje się ku sukcesowi i awansowi. Zatem porażka życiowa to kwestia postawy wobec samego siebie (Jacyno, 2007, s. 27–28).

Czy sukces jest jednoznacznie definiowany we współczesnych czasach? W analizie powstania kultury indywidualizmu przedstawione są zmiany

w świecie zachodnim w latach 60. i 70 XX wieku. Punktem wyjściowym były „cud cywilizacyjny” i tzw. konwencjonalne szczęście, które to stanowi życie według zasad, w które się nie wierzy. Składało się na nie również podporządkowanie się normom i wynikająca stąd bierność, nieautentyczność i utrata możliwości wybierania (Jacyno, 2007, s. 30). Mimo że szczęście konwencjonalne miało charakter represyjny, ludzie sami robili wszystko, by tylko je mieć. Wtedy bowiem „mieli poczucie naturalności kolei rzeczy i kolei sięgania po oferowane przez system rzeczy”. Opresja przejawiała się nie w przemoc, a w rutynie i konwencjonalnym stylu życia. Zatem za gwarantowany przez system sukces trzeba było zapłacić konformizmem, uniformizacją i rezygnacją z wielu pragnień (Jacyno, 2007, s. 31–33).

Alternatywnym rozumieniem szczęścia stała się samorealizacja, autoekspresja i poczucie godności. Najpierw przyjęło to kształt kontrkultury, później jednak zostało po prostu częścią stylizacji życia w tzw. nowej polityce. Przy tym dużą rolę odgrywa w tym wszystkim władza. Dla nowoczesnej władzy bowiem właściwym obiektem politycznym i przedmiotem zarządzania stało się życie, a hasłami – emancypacja, równe szanse życiowe i wybór. To wszystko ściśle jest związane ze stylem życia, a dla nowej klasy średniej styl życia „to nie efekt dziedziczenia czy innych form determinacji, ale obszar korzystania z wolności i identyfikacji jednostek” (Jacyno, 2007, s. 40–44). Jacyno wspomina wzorotwórczy charakter, podkreśla wyjątkowość pozycji tej klasy. Ta pozycja polega zarówno na doświadczeniu możliwości i jednocześnie potrzebie autokreacji, autodefinicji, wyznaczeniu różnic między sobą a Innym. Najważniejsze doświadczenie to takie, zgodnie z którym „wiele można osiągnąć w życiu i wiele można stracić”, ale zawsze przez tę możliwość wybierania jednostka ludzka realizuje swoją wolność (Jacyno, 2007, s. 45–46). Tutaj również może zaistnieć przekonanie o „możliwości wyrwania się” z wyznaczonych z góry scenariuszy i determinant związanych z dziedziczeniem sposobu życia najprawdopodobniej poprzez „wpływanie na siebie”, podmiotowe, autorskie działanie (Jacyno, 2007, s. 47).

Okazuje się, że w kulturze indywidualizmu jedno z najważniejszych miejsc zajmuje „mordercza praca ponad siły”. Tylko że do tej pracy jednostka zmusza się sama, wewnątrz. Nie jest do niej zmuszana przez system, pracodawcę, państwo czy jakiegokolwiek siły zewnętrzne. Do sukcesu może

prowadzić pracoholizm, jest to dużo łatwiejsza do zniesienia samoeksploatacja, która jest kwestią „osobowości”, a nie przymusu ekonomicznego, kwestią idiosynkrazji i przymusu wewnętrznego, a nie systemu. Jako ilustrację można przywołać wypowiedź jednego z polskich blogerów w zakresie rozwoju osobistego. W swoim szkoleniowym nagraniu na tle drogiego samochodu ten blogger entuzjastycznie podkreśla, że ważniejsza jest „nie skuteczność, lecz samoskuteczność”, rozwijając to nowo utworzone pojęcie we wdzięczną stronę samokontroli i samoeksploatacji. Zatem w pewnym momencie okazuje się, że względnie wolny wybór i deklaracja w zakresie autoidentyfikacji i samo-realizacji tak naprawdę są „teatralnym przedstawieniem wolności”, a „apetytem na sukces” czy „dynamiczną osobowością” maskowana jest cyniczna gra i mordercza rywalizacja (Jacyno, 2007, s. 51, 54). Jeżeli jednostka ludzka wypada z tej gry i rywalizacji, jeżeli ponosi porażkę, po prostu zwalnia miejsce innym, silniejszym, bardziej żądnym sukcesu, ponosząc całą odpowiedzialność za brak umiejętności zarządzania sukcesem.

### **„ZRÓB TO DLA SIEBIE!” – ZAKOŃCZENIE**

Kolejnym przykładem może być podejście istniejące w ramach tzw. coachingu sukcesu. Jest to proces autokreacji, oczywiście pod czujnym okiem coacha lub też ściśle w oparciu o wszystkie materiały i wskazówki zamieszczone przez niego na stronach internetowych, w nagraniach i audycjach szkoleniowych. Akcent jest stawiany na rozwój zawodowy, mający na celu osiągnięcie sukcesu w wybranej sferze życia jednostki w oparciu zarówno o istniejące zasoby lub też o zmianę w różnych – wspomnianych wcześniej w związku z postępem – tego słowa znaczeniach. I tu się pojawiają magiczne: „rozwijaj się!”, „postaw na rozwój!”, „rozwijaj się dla siebie”, „zrób coś dla siebie (w końcu!)” lub już całkiem inne „przejdź na swoje”. W zakresie profesjonalnym więc praktykowanie i nabywanie wolności przejawia się poprzez wybór określonego stylu życia, a mianowicie stylu życia przedsiębiorcy, założenie własnego biznesu i uwolnienie się od szefa.

Tylko w taki sposób jednostka ludzka będzie mogła skutecznie zarządzać swoim sukcesem, odzyska autonomię od rynku, przełamać determinację rynku pracy, zrezygnuje z eksploatacji przez despotycznego czy molestującego szefa na rzecz „samoskuteczności”, z wyzwania związanych z nieprzyjaznym



środowiskiem pracy, „szklanym sufitem” czy ruchomymi schodami na rzecz samorealizacji w ramach zidentyfikowanych wewnętrznie, bardziej wartościowych celów.

Innymi słowy, według branży rozwoju osobistego będzie to krok ku potwierdzeniu osobistej autonomii, m.in. poprzez realizację pewnego indywidualnego planu życia jako przedsięwzięcia i odpowiednie umiejętne zarządzanie sukcesem. Założenie własnego przedsiębiorstwa, biznesu, bycie sobie samemu szefem może być zarówno częścią takiego przedsięwzięcia, jak i jego całkowitym wypełnieniem. Przy tym najważniejszym lub jednym z najważniejszych elementów jest z reguły osiągnięcie szeroko rozumianego sukcesu przy jednoczesnej samorealizacji i samospelnieniu, niemożliwym we względnie bezpiecznej, ale nierozwojowej pracy etatowej na rzecz toksycznego szefa.

A co, jeżeli się nie uda? Czy jest jakiś sposób na zarządzanie porażką? W ramach autonomicznego rozwoju i samospelnienia sukces jednostki ludzkiej w wielu sferach może zostać naruszony – według branży rozwoju osobistego – tylko przez „osobiste problemy”, które po prostu trzeba rozwiązać. Najlepiej to zrobić tak, żeby od razu to „przekuć na sukces”. Tendencje kultury indywidualizmu bowiem skłonią raczej taką jednostkę do praktykowania wizualizacji sukcesu niż do rzeczywistego zwalczania systemowo-strukturalnych barier czy do wytężonej pracy. Do pozytywnego myślenia i przeprogramowania się z porażki, pasywności i lęku na sukces, działanie i harmonijne przeżywanie tego sukcesu.

## Literatura

- Antczak, B. (2013). *Aktywność uczniów na rzecz własnego rozwoju, jak również rozwoju szkoły*, „Journal of Modern Science” nr 4/19/2013, s. 107–122. ISSN 1734-2031.
- Berger, P.L. (1986). *The Capitalist Revolution: Fifty Propositions About Prosperity, Equality, and Liberty*, New York: Basic Books. ISBN-10: 0465008674.
- Byrne, R. (2008). *The Secret*, Simon and Schuster. ISBN 10: 1847370292.
- Coulson-Thomas, S. (1999). *Individuals and Enterprise: Creating Entrepreneurs for the New Millennium Through Personal Transformation*, Dublin: Blackhall Publishing. ISBN 978-1-872980-72-0.

- Ćmiel, S. (2011) *Personal and Managerial Competences in the Organization Management*, „Human Resources: The Main Factor Of Regional Development” nr 5, s. 84–91. ISSN 2029-5103.
- Dąbrowska-Paulewicz, S., Wacowska, A., Bokwa, M. (2014). *Personal and Professional Development as a Value in a Knowledge-Based Society*, „Polish Journal of Management Studies”, vol. 9, s. 14–22. ISSN 2081-7452.
- Jacyno, M. (2007). *Kultura indywidualizmu*, Warszawa: PWN. ISBN 978-83-01-15072-3.
- Haława, M. (2013). *Facebook – platforma algorytmicznej towarzyskości i technologia siebie*, „Kultura i społeczeństwo” nr. 4, s. 117–144. ISSN: 0023-5172.
- King, J. D. (2009). *Transform Your World Through the Powers of Your Mind: A Guide to Planetary Transformation and Spiritual Enlightenment*, Bloomington: Author-House. ISBN-10: 1438973640.
- Król, A. (2015). *Rozbój osobisty. Fakty i mity na temat rozwoju osobistego*, Gliwice: Helion. ISBN 9788328306509.
- Łażewska, D. (2013). *Wykluczenie społeczne a rozwój osoby ludzkiej. Aspekty filozoficzno-pedagogiczne*, „Journal of Modern Science” nr 3/18/2013, s. 29–47.
- Łażewska, D. (2016). *Postmetafizyczny klimat ponowoczesnej konsumpcji. Rzecz o (nie) zrównoważonym rozwoju człowieka*, „Journal of Modern Science”, t. 1/28/2016, s. 11–26. ISSN 1734-2031.
- Maroszek, W. (2015) *Zawód niezaufania publicznego. Dlaczego irytuje nas coaching i rozwój osobisty?* „Forbes”, 27.10.2015, <http://kariera.forbes.pl/zawod-niezaufania-publicznego-dlaczego-irytuje-nas-coaching-i-rozwoj-osobisty-artykuly-200020,1,1.html>, dostęp: 27.10.2016.
- Meueler, E., (1998). *Kryzysy uczą zmian w myśleniu. Pedagogika dorosłych a przemiany społeczne*. W: Stochmiałek J. (red.), *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*, Instytut Technologii Eksploatacji: Warszawa–Radom.
- Novikova, K. (2013). *Społeczne teorie tożsamości: przegląd wybranych koncepcji*. „Journal of Modern Science” nr 2/17/2013, s. 377–395. ISSN 1734-2031.
- Przyborowska, B. (2014). *Innovative Competencies in Professional and Private Life*. „Edukacja Dorosłych” nr 1, s.87–96. ISSN 1230-929 X.
- Salerno, S. (2009). *Positively Misguided. The Myths and Mistakes of Positive Thinking Movement*, „Skeptic” vol. 14, nr 4, s. 30–37. ISSN 0959-5228.
- Szejniuk, A. (2015). *Coaching – narzędzie rozwoju kompetencji zawodowych*, „Journal of Modern Science”, t. 3/26/2015, s. 73–86. ISSN 1734-2031.

- Sztompka, P. (2007). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak. ISBN 83-240-0218-9.
- Taylor, C. (1996). *Etyka autentyczności*, Kraków: Znak. ISBN: 83-7006-517-1.
- Trapani, G. (2005). *Interview: father of „life hacks” Danny O’Brien*. Lifehacker.com, 17.03.2005, <https://lifehacker.com/036370/interview-father-of-life-hacks-danny-obrien>, dostęp: 17.03.2016.
- Ziglar, Z., Ziglar T. (2015). *Urodzony zwycięzca. Znajdź swój własny kod sukcesu*, Warszawa: MT Biznes. ISBN: 978-83-7746-921-7.

## Endnotes

- <sup>1</sup> Chciałabym serdecznie podziękować za inspiracje i sugestie Mariuszowi Kędziorze i Katarzynie Meyer.
- <sup>2</sup> <http://zorganizowani.com/praca/kryzys-wrog-czy-przyjaciel/#>, dostęp: 25.08.2016.
- <sup>3</sup> <http://coaching.focus.pl/zycie/kryzys-to-wyzwanie-i-najlepszy-czas-na-pozytywne-zmiany-11>, dostęp: 28.08.2016

